

[MOSKWA,] 21 GRUDNIA 1979

21. 12. 79.

Дорогая Мария Львовна,  
поздравляю Вас с Рождеством и Новым годом. Желаю Вам многих лет работы, путешествий и общения со всем, что для Вас дорого: друзьями, книгами, искусством. Себе в этой связи я бы хотел пожелать встречи с Вами в Новом году.

У нас нет никаких особенных новостей. Дети растут, меняются. В последнее время мы довольно много разъезжаем с ними по стране — на детские праздники и в каникулы, и они, особенно младшая, начинают постепенно жить от похода до похода. Хотелось бы уделять им больше внимания и в промежутках между походами, но между этим желанием и возможностями, которые оставляет нам очень напряженная жизнь, заполненная наполовину работой, а на другую половину — бегом, есть некоторая дистанция.

На работе у нас относительный порядок (а в лингвистической группе — просто хорошо), но следующий год станет для нас критическим: либо мы сдадим готовую(реализованную на машине) систему перевода с французского языка на русский (а это теперь зависит исключительно от наших программистов), и тогда сможем, по-видимому, существовать и дальше, либо не сдадим, и тогда нас закроют. Отраслевой институт, в отличие от академического, не может довольствоваться теорией, даже очень хорошей; ему нужно так называемое внедрение. Мы внутренне готовы к любому исходу.

Передайте поклон моим польским друзьям — Эле, Анджею, Гжегорчикам.

Если есть какие-нибудь новости о *Лексической семантике*, буду рад их узнать.

Марина Вам кланяется.

Обнимаю Вас.

Ю. Апресян

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i stara, czysta koperta. — Być może list był przekazany przez kogoś przyjezdnego. — Miejsce jak w innych listach.

*Przekład polski*

21. 12. 79.

Droga Mario Lwowna,

składam Pani życzenia z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Życzę Pani wielu lat pracy, życzę podróży i kontaktu z tym wszystkim, co dla Pani jest drogie: z przyjaciółmi, z książkami, sztuką. Sobie w związku z tym chciałbym życzyć spotkania z Panią w nowym roku.

U nas nic specjalnego się nie dzieje. Dzieci rosną, zmieniają się. Ostatnio dosyć dużo jeździmy z nimi po kraju — w czasie szkolnych przerw w nauce i w wakacje i one, a szczególnie młodsze dziecko, zaczynają stopniowo żyć od wyjazdu do wyjazdu.

Chciałoby się poświęcać im więcej uwagi także w przerwach między tymi wyprawami, ale między tym pragnieniem a możliwościami, jakie pozostawia nam bardzo napięte życie, w połowie wypełnione pracą, a w drugiej połowie — bieganiną, jest pewna odległość.

W pracy jest stosunkowo przyzwoicie (a w lingwistycznej grupie — po prostu dobrze), ale przyszły rok będzie dla nas krytyczny. Albo przedstawimy gotowy system przekładu z języka francuskiego na rosyjski (zrealizowany maszynowo, a teraz zależy to tylko od naszych programistów) i wówczas, jak się wydaje, będziemy mogli istnieć nadal, albo nie przedstawimy i wtedy grupa zostanie rozwiązana. Instytut branżowy, w odróżnieniu od instytutu Akademii Nauk, nie może zadowolić się teorią, nawet bardzo dobrą. Musi mieć tzw. wdrożenie. Jesteśmy przygotowani na każdy finał.

Proszę przekazać ukłony moim polskim przyjaciołom — Eli, Andrzejowi, Grzegorzcykom. Jeśli są jakieś nowe informacje na temat *Leksycznej siemantiki*, pragnąłbym o nich wiedzieć.

Marina przesyła ukłony.

Ściskam Panią serdecznie.

J. Apresjan